Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK DNIA 3 SIERPNIA 1937. — N — Nr. 89

Interwencja dyplomatyczna Polski

w sprawie żydka, skazanego na śmierć przez gen. Franco.

Od kilkunastu dni Łódź żydowska zajmowała się sprawą **Berka vel Brunona Zandberga**, syna zamożnego kupca łódzkiego, który **skazany został w Hiszpanii na śmierć** przez sąd polowy Zandberg przez **Francję dostał się jako żołnierz brygady międzynarodowej do Hiszpanii**. Znalazłszy się na froncie, przeszedł później na stronę przeciwną i tu uprawiał handel. **Za wyzysk i lichwę skazano go na śmierć. Zydzi podnieśli gwałt.** Poruszono cały świat, **nakłoniono rząd polski do interwencji** (Jakkolwiek **Zandberg nie jest już obywatelem polskim**, gdyż po wystąpieniu do wojska w Hiszpanii zmienił również obywatelstwo).

Wreszcie **gen. Franco wstrzymał egzekucję** i polecił sprawę zbadać ponownie.

Na temat wstrzymania wyroku żydowski „Nasz Przegląd“ donosi:

„W niedzielę późnym wieczorem rodzina B. Zandberga, który — o czym donosiliśmy — skazany został na śmierć przez rząd gen. Franco, otrzymała z Min. Spraw Zagranicznych, iż **na skutek dyplomatycznej interwencji MSZ. u gen. Franco** — wykonanie wyroku zostało wstrzymane. **Dalsze kroki, zmierzające do sprowadzenia Zandberga do Polski, zostaną rozpoczęte** w poniedziałek. Poza tym dowiadujemy się, że z Łodzi wysłano kilkanaście depesz z prośbą o ułaskawienie Brunona Zandberga“.

Tak więc Ministerstwo Spraw Zagranicznych ujęło się za żydem, a żydzi robią starania, by **tego żydka sprowadzić do Polski.** Ta gorliwa troska dyplomatyczna o żydka łódzkiego jest bardzo wymowna.

Po co Zandberg do Polski?

Jak z powyższego wynika, Zandberg został **ułaskawiony.** Co więcej, czynione są przez rząd polski starania o sprowadzenie Zandberga do Polski.

Ta ostatnia wiadomość wywołać musi **zdumienie. Po co Zandberg do Polski? Albo to mało mamy w Polsce Zydów?** Co więcej: albo to mało mamy w Polsce **żydowskich komunistów?**

Trudno uwierzyć, by władze hiszpańskie skazały Zandberga bez powodu. **Aż taki wysoki wymiar kary,** jakim jest kara śmierci, z pewnością wywołany **został odpowiednio wysoką winą.**

I teraz rząd polski stara się o to, aby **osobnik taki zaszczycił ziemię polską** swoim powrotem do niej! Dla ratowania tego osobnika, co więcej, dla umożliwienia mu przyjazdu do Polski, **uruchamia się całą maszynę polskiej akcji dyplomatycznej!**

Cóż za **los nieszczęsny** tej ziemi polskiej, że jakiemukolwiek Zydowi gdziekolwiek na świecie zaczyna się grunt palić pod stopami, bo sobie działalnością wywrotową czy rozkładową sam na to zapracował — **ziemia polska musi go przygarnąć! Mieszkały Żydy** w Niemczech lata i dziesiątki lat, nie rozumiały języka polskiego, nie interesowały się (w najlepszym razie) Polską, a w gorszym świadomie **działały na jej szkodę. — Ale, gdy nadeszły rządy Hitlera** — okazało się, że te Zydy mają „prawo“ do polskich paszportów — i **Polska musi przyjąć ich** na swoje terytorium.

Uciekają od czasu do czasu Zydy z **Austrii — i jak w dym, przybywają do Polski.** Po załamaniu się rewolucji bolszewickiej na **Węgrzech** liczne **Zydy uciekły z Węgier** — i osiedliły się w Polsce. **Deportują** władze angielskie jakiegoś **Zyda z Palestyny — i zjawia się on** zaraz **w Polsce.**

Obecnie **otrzymamy** pierwszego Zyda **z Hiszpanii.** Nie dlatego, by nas Hiszpania prosiła o jego zabranie: Hiszpania miała co do niego zgoła inne projekty, ale **dlatego, że sami go mieć pragniemy,** że sami się w osobach naszego rządu o przyjemność powitania go na naszej ziemi ubiegamy.

Powiedzą nam: „Polski obywatel!“. Jaki to polski obywatel? Przecież zapowiadano w swoim czasie, że **obywatele polscy,** którzy **zaangażują** się czynnie w wypadkach **hiszpańskich, pozbawieni zostaną polskiego obywatelstwa!** A przecież wiadomo, że Zandberg skazany został na śmierć właśnie za to, że się w wypadki hiszpańskie **czynnie zaangażował!**

A teraz jeszcze jedno zapytanie. Przypuśćmy, że to **nie Zandberga** skazano w Hiszpanii na śmierć. Przypuśćmy, że **los ten spotkał jakiegoś biednego, obałamuconego polskiego robotnika, emigranta,** zwerbowanego z kopalń czy fabryk, francuskich do wojska czerwonego, jako żołnierza sławetnego „legionu im. J. Dąbrowskiego“. Czy **interwencja w jego sprawie** byłaby równie **energiczna,** jak w sprawie **Zandberga Zyda?**

Zyd bije chrześcijańskie dziecko.

Brodnica. Buta żydowska przybiera coraz to ostrzejsze formy, to też czas, aby nareszcie żydofilom otworzyły się oczy i przestali wspierać synów Syonu. Do gorszącego zajścia, a raczej bezczelności żydowskiej doszło w ubiegły wtorek.

Koło składu Zyda Wajna, handlu obuwia, przechodził chłopiec, **który** zauważył, **że goj wchodzi do Zyda.** Zwrócona uwaga gojowi, **„po co kupuje u żyda“, wprowadziła Azjatę w pasję. Rzucił się na dziecko, przewrócił na ziemię i bił po twarzy.** Gdy nadbiegli obrońcy, Zyd cofnął się do składu. Było to jego szczęściem, bo oberwało by mu się napewno.

Tak daleko na ziemi pomorskiej posunęła się bezczelność żydowska.

Przygoda ulicznych śpiewaków,

gdy śpiewali na temat niekupowania u żydów.

Lidzbark. W ub. poniedz. 26 ub. m. pięciu sympatycznych, doskonałych ulicznych śpiewaków, przygrywając na instrumentach, obchodziło ulice miasta i swymi występami instrumentalno-wokalnymi wszędzie brawa, oklaski i pieniężne datki zyskali. Rozbrzmiewały różnej treści piosenki, szczególnie treść jednej ogólne wywołała zadowolenie, której urywek przytaczamy:

„Nie kupuj u żyda, tylko u swojego,
To wypędzisz z Polski żyda parszywego,
Bo już oni mają wszystkie prawie kamienice,
A my dziś Polacy mamy bruk, ulice“.

Rzecz jasna, że tego rodzaju treść nie przypadła do gustu tym, o których piosenka mówiła, to jest tut. żydkom, którzy też potrzebowali **wszcząć** wielki **„gewałt“** i do Policji zatelefonować, która z kolei w swej gorliwości i usłużności **niebawem do popisującego się grona śpiewaków przybyła, dalsze granie** i **śpiewanie z miejsca zakazała i zuchów na posterunek odprowadziła.** Widocznie zakazano im dalszych występów, bo w ciągu dnia ich nie widziano, co **z żalem ogólnym przyjęto.** Dziwiono się również, że żydowskie **„larum“ mimo to, że żadnych przecież gwałtów nie było i żydkom nic złego się nie stało, tak skuteczną reakcję u władz wywołało.** Złośliwi twierdzili, że przecież „nasze obiwatele“ jako „naród wybrany“ zasłużyli sobie na specjalną ochronę i opiekę, szczególnie w Polsce.

Zydzi zawsze ci sami.

Gdynia. Funkcjonariusze urzędu celnego zlikwidowali w tych dniach nową aferę przemytniczą. Bohaterami są dwaj żydzi warszawscy w ostatniej podróży wycieczkowej statku „Batory“ na fiordy. Przemycili oni na statku 600 dolarów i nadali je w Norwegii przekazem pocztowym do Danii. Spostrzegł to inny pasażer „Batorego“, dr. Walter, który o swym spostrzeżeniu powiadomił kierownika statku. Obaj przemytnicy, nie przypuszczając, że zostali zdemaskowani, wrócili statkiem spokojnie do Gdyni, gdzie ich aresztowano.

Co oświadczył żydom prem. Składkowski w sprawie „ghetta“ na jarmarkach?

„P. Premier nie dopuści do ghetta na jarmarkach“.

Za przykładem Kalisza, w którym po raz pierwszy **straganiarze polscy zastosowali podział rynku targowego na część polską,** na której odbywał się **handel chrześcijański i na część żydowską** ze straganami kupców żydowskich, poszło **wiele miast w Polsce. Ta metoda walki** z handlem żydowskim **nie ma** w sobie **nic nielegalnego** i dlatego zarówno policja, jak i władze administracyjne, nie mogły przeszkodzić akcji handlarzy polskich, mimo interwencji kupiectwa żydowskiego.

Zydzi jednak, **przerażeni** rezultatami akcji **handlu polskiego,** widząc, że interwencja u miejscowych władz nie pomaga, postawili na nogi swoje organizacje kupieckie, które właśnie zwróciły się w tych dniach z memoriałem do **ministra spraw wewnętrznych, p. prem. Składkowskiego.**

Dzisiejsza prasa żydowska pisze o rezultatach tej akcji co następuje:

„Jak się okazuje w powyższej sprawie interweniował również żyd p. poseł dr. Sommersztejn u p. premiera gen. Składkowskiego.

Poseł Sommersztejn wskazał na to, że przykład kaliski ma już wielu naśladowców i że bezkarność za wypadki kaliskie ośmiela antysemitów i w innych miastach.

W **odpowiedzi** na interwencję p. **Premier** oświadczył że **nie dopuści do „ghetta“ na rynkach i jarmarkach.** Magistrat w Kaliszu będzie rozdzielał sklepy i stragany według kolejności zgłoszonych podań. P. Premier zapewnił również, że **podjęte będą wszelkie kroki przeciwko pikietom przy sklepach żydowskich i przeciwko wszelkim próbom teroryzowania chrześcijan, kupujących u Żydów.**

Jednocześnie żydowska agencja telegaficzna donosi:

Sekretariat Zydowskiego Koła Parlamentarnego komunikuje w związku z usunięciem straganiarzy żydowskich w Kaliszu, że poseł **dr. Sommerstejn** interweniował w piątek u **p. wiceministra** spraw wewnętrznych **Paciorkowskiego.**

Jak wiadomo, p. Premier swego czasu oświadczył w sejmie: „Walka ekonomiczna to i owszem“. Obecnie, kiedy społeczeństwo polskie dokłada wszelkich sił, by tę walkę ekonomiczną przeprowadzić zwycięsko, na takie natrafia przeszkody.

Porty polskie dla Polaków.

„Kurier Poznański“ zwraca uwagę na fakt wzrostu **żywiołów obcych na najważniejszych** placówkach naszej ekspansji morskiej w Gdyni. Dziennik podkreśla, że krok za krokiem jesteśmy wypierani z Gdańska. Podobnie jednak dzieje się i w Gdyni.

Artykuł ten kończy „Kurier Poznański“ w następujący sposób:

„Odstępując od analiz szczegółowych, musimy stwierdzić niepomyślny, wielce niepokojący objaw umacniania się elementów obcych w portach polskich. Notujemy usiłowania obce do usadowienia się w portach naszych. Widzimy kompletny brak po naszej stronie programu, który zmierzałby do **zapewnienia pozycji należytej elementowi polskiemu.** Do złudzenia przypomina to nasz błąd historyczny, który polegał na oddawaniu handlu polskiego i portów polskich żywiołom obcym. — I gdzie tu mówić o „ekspansji“ i „mocarstwowości“ polskiej?“

Felsenhart Skalski.

„Warsz. Dziennik Narodowy“ donosi, że **nadkomisarz policji,** p. Janusz **Skalski,** otrzymał wezwanie do zapłaty **766,50 zł.** Szpitalowi **Starozakonnych w Warszawie za leczenie ojca Judy — (więc żyda, uw. red.) Józefa Skalskiego.**

P. **Janusz** Skalski, **komendant w Sarnach, to ten** sam, **którzy** do spółki ze starostą sarneńskim nałożył na chłopów z Tatowic **„karę zbiorową“, w postaci nakazu pełnienia wart nocnych przy** domach **żydowskich** (po 3 chłopów przy **każdym** domu).

„Warsz. Dzien. Narodowy“ kończy swoje doniesienie uwagą, że **„teraz wszystko jest jasne“.**

Do powyższych uwag „Warsz. Dziennika Narod.“ dodać chcieli byśmy tylko jeszcze, że według naszych informacji **rodzina Skalskich jest żydowską** i dawniej nazywała się „Felsenhart, tj. twardy jak **skała** i stąd widocznie przemianowanie na **„Skalski“.**

Z krwawej Hiszpanii.

Ofensywa powstańców na froncie aragońskim dała poważny sukces.

Na froncie aragońskim natarcie wojsk gen. Franco dało powstańcom poważne sukcesy. Przeciwnik został całkowicie rozbity. W ręce gen. Franco wpadł obfity materiał wojenny. W niektórych miejscowościach powstańcy posunęli się naprzód około 40 klm. w ciągu jednego dnia. Nowo zdobyty teren w kierunku południowo-wschodnim od Teruel wynosi 1000 klm. kw. Zdobyto 6 miejscowości i szereg ważnych stanowisk oraz wzięto do niewoli 1000 jeńców.

Na morzu hiszpańskie statki naftowe „Zorosa" i „Sanitan", jak również parowiec „Audutzmendi", eskortujący statki te do wód francuskich, zaatakowane zostały przez łódź podwodną. Statki naftowe są zniszczone, a „Andutzmendi" doznał pewnych uszkodzeń.

Szwajcaria uznała rząd narodowy.

Berno. Związkowy Rząd Szwajcarski uchwalił uznać rząd gen. Franco i zatwierdzić akredytywę przysłanego przez niego dyplomaty. Szwajcarska Rada Związkowa wysłała do gen. Franco zawiadomienie o swej uchwale, na skutek czego wyjechał natychmiast z Burgos oficjalny reprezentant rządu narod. z wszystkimi dokumentami dyplomatycznymi. Reprezentant gen. Franco w Bernie, min. Toea, posiada tytuł „oficjalnego zastępcy gen. Franco".

Marsz. Blücher aresztowany czy znajduje się w Chinach?

Tokio. Prasa japońska przynosi szereg informacji, dotyczących tajemniczego zaginięcia marszałka Blüchera, głównodowodzącego wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, który, jak wiadomo był jednym z członków trybunału, który skazał na śmierć Tuchaczewskiego i towarzyszy.

Blücher, jak doniosła prasa sowiecka, opuścił rzekomo Moskwę w dniu 16 czerwca, udając się na Daleki Wschód. Dotychczas jednak nie przybył on ani do Chaborowska, gdzie stacjonuje sztab armii wschodnio - syberyjskiej ani do Władywostoku. Armią czerwoną na Dalekim Wschodzie podczas incydentu nad Amurem dowodził generał Czernyszew.

Prasa japońska utrzymuje, że Blücher został aresztowany w Moskwie w parę dni po wydaniu wyroku skazującego na Tuchaczewskiego.

Informacje rzekomo potwierdz. ostatnie aresztowania szeregu wyższych dowódców armii czerwonej, którzy uchodzili za zwolenników Blüchera. Wszystkich **aresztowanych** wysłano w **jak największej tajemnicy do Moskwy.**

Z drugiej znów strony donoszą, jakoby marsz. Bluecher nie został aresztowany, a znikł nagle dlatego, by **pocichu kierować w Chinach akcją przeciw Japonii.**

„Wyklęci" ministrowie się bronią...

Białogród. Wykluczenie przez synod prawosławny premiera Jugosławii i 8 ministrów przeradza się w poważny konflikt konstytucyjny. Zdaniem synodu prawosławnego wyklęci ministrowie nie mogą urzędować, bowiem konstytucja określa, że członkowie rządu powinni należeć do wyznania, uznanego przez państwo. Wyklęci ministrowie oczywiście już nie należą do kościoła, zatem i przysięga ich według kościoła jest bez znaczenia. Wyklętych ministrów nie wpuszcza się do kościołów. Doszło na tym tle już do zatargów. Ministrowie bronią się tym, że synod nie miał prawa wyklinać ministrów.

Pogrzeb patriarchy Bernaby odbył się na koszt cerkwi. Cerkiew bowiem odmówiła pogrzebu na koszt państwa. Cały pogrzeb odbył się w atmosferze silnego podniecenia i wielkiego niepokoju. Wyklęci ministrowie udziału w pogrzebie nie wzięli.

Maszyna piekielna miała wysadzić w powietrze 700 policjantów.

Jak wiadomo, katolicka Irlandia, tak srodze dręczona za swą wiarę przez wieki całe przez Anglię, uzyskała swą niezależność. Jednak północna część Irlandii, t. zw. Ulster, który uległ anglizacji, pozostał przy Anglii. To też do tej części Irlandii przybył król Jerzy wraz z małżonką. Rzecz jasna, że protestanscy mieszkańcy przyjęli parę królewską wielce entuzjastycznie, podczas gdy katolicy, którzy pragną Ulster przyłączyć do niepodległej Irlandii, z wielkim oburzeniem.

Po odjeździe króla i królowej z Belfastu, stolicy Ulsteru, znaleziono maszynę piekielną na linii kolejowej w Templepatrick w hrabstwie Antrim, 15 mil na północ od Belfastu. Miała ona wysadzić w powietrze pociąg, wiozący z powrotem na północ oddział 700 policjantów policji specjalnej, którą zmobilizowano z racji pobytu króla i królowej w stolicy Ulsteru. Maszynę piekielną zdemontowano, zanim pociąg przeszedł.

W sprawie eksplozji w Belfaście, która się wydarzyła w czasie pobytu królewskiej pary, komunikat policyjny ustala obecnie z całą pewnością, że nie był to przypadkowy wybuch gazów, lecz wybuch, spowodowany bombą gazową z długim lontem.

Policja przypuszcza, że zamiarem zamachowców było wysadzenie w powietrze znajdującej się w pobliżu elektrowni, celem pogrążenia w ciemnościach sali ratusza, rzęsiście oświetlonej w czasie uroczystości.

Niemiecka agitacja na G. Śląsku.

Ostatnio na naszym Śląsku jest żywo kolportowana ulotka wręcz prowokacyjna o następującej treści:

„Dawniej, gdy w obiegu były marki,
to żyliśmy jak kanarki:
a potem tysiące,
to skakaliśmy jak zające;
a w końcu, gdy miliony,
to żyliśmy jak barony;
a gdy zaprowadzono złoty,
to cały naród jest bez roboty.
A zatem prosimy Chrystusa Pana,
abyśmy się dostali jak najrychlej do Germana;
bo, gdy pozdrawialiśmy „Guten Morgen, mein Herr",
to było wszystkiego „mehr",
a gdy dziś pozdrawiamy „Dzień dobry, mój panie",
to idzie w całej Polsce opłakanie".

Powyższy wiersz zawiera ohydne kpiny z Polski — a przy tym mieści w sobie wprost bluźnierstwo, wzywając imię Chrystusa tam, gdzie wiarę chrześcijańską się prześladuje w najbrutalniejszy sposób.

O co tym sprawcom właściwie chodzi, to aż nadto widoczne: „aby G. Śląsk dostać jak najrychlej do germana".

Odnowienie ślubowań Jasnogórskich przez akademików pomorskich.

Kartuzy. Odbył się tu zjazd Korporacji Akademickiej „Cassubia", grupującej Pomorzan, studiujących na uczelniach warszawskich. Na zjazd przybyło około 200 osób. Nabożeństwo inauguracyjne odprawił ks. Wiśniewski, filister korporacji. Następnie uczestnicy udali się przed pomnik Matki Bożej, Królowej Morza, gdzie wobec tysięcznych rzesz złożyli wieniec i odnowili ślubowania jasnogórskie młodzieży akademickiej. W godzinach popołudniowych toczyły się obrady, w których uczestniczyli wybitni przedstawiciele ruchu kaszubskiego, z ks. dr. Jankiem, ks. prob, Połomskim, dr. Zajkowskim na czele.

Bardzo pożyteczny projekt.

Kanał, który połączy Gdynię z Wisłą

Port gdyński zostanie połączony kanałem z Wisłą. W ten sposób eksport z głębi kraju będzie się mógł odbywać drogą wodną z ominięciem Gdańska. Sprawa jest przedmiotem rozważania Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Sfery Pomorza uważają skierowanie drogi wodnej ku Gdyni za pilną konieczność ze względu na to, że transporty rzeczne spotykają się z dużymi trudnościami, niewygodami w Gdańsku.

Z projektem budowy kanału łączy się plan przeprowadzenia wielkich robót regulacyjnych na Wiśle. W ten sposób otrzymamy ważną dla życia gospodarczego arterię taniej i dogodnej komunikacji. Ogólny koszt inwestycyj wyniesie pół miljarda złotych, w tym budowa kanału pochłonie 150 miljonów.

Kanał rozpoczynałby się pod Bydgoszczą lub Świeciem i prowadziłby do basenu przemysłowego w porcie gdyńskim. Ma być tak zbudowany, żeby mogły wpływać do niego statki morskie.

Celem przedyskutowania tych ważnych kwestyj Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zwołuje na 9 sierpnia do Gdyni „kongres wiślany", w którym wezmą udział przedstawiciele sfer gospodarczych miast, leżących nad Wisłą.

Pan Prezydent w powiecie chojnickim.

Po raz drugi w krótkim czasie Pan Prezydent R. P. prof. Mościcki bawił w powiecie chojnickim, biorąc udział w polowaniu na kaczki. Terenem polowania w środę były okolice Czarnowody i Łęga.

Nowy dyrektor Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Na wakujące stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Grudziądzu mianowany został p. Stanisław **Namysłowski**, dotychczasowy dyrektor Izby Skarbowej **w Lublinie.**

Obowiązki dyrektora Izby w Lublinie powierzone zostały p. Romualdowi Galsterowi, naczelnikowi wydziału podatków bezpośrednich tejże Izby.

Targi meblowe w Swarzędzu.

Jak nam donoszą, znane Targi meblowe w Swarzędziu odbędą się w czasie od 5 września do 3 października 1937 r.

Dokoła zjazdu Związku Legionistów.

Jak wiadomo, w niedzielę, 8 sierpnia, został zwołany do Krakowa zjazd Związku Legionistów. Ostatnio rozeszły się **pogłoski**, kolportowane m. in. przez prasę zagraniczną, że zjazd się nie odbędzie ze względu na obawę zbyt radykalnych wystąpień „dołów legionowych".

Okazuje się, że wiadomość ta tylko częściowo odpowiada prawdzie. Mianowicie zjazd, jak pisze prasa stołeczna, nie będzie odwołany, natomiast z jego programu skreślono obrady. Program wypełni tylko przemówienie marsz. Śmigłego-Rydza oraz hołd w krypcie Srebrnych Dzwonów i na Sowińcu.

„Doły legionowe" nie będą miały sposobności do wypowiedzenia się.

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Izb.

Warszawa. Zarządzeniami z dnia 30 bm. Pan Prezydent Rzblitej zamknął sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu.

Dziwne postępowanie gen. Wieniawy-Długoszewskiego.

Warszawa. **Na piątek zwołane zostało do** Krakowa **posiedzenie wydziału wykonawczego komitetu** uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie zwołał gen. **Wieniawa-Długoszewski** jako przewodniczący wydziału. Przybyli na nie wszyscy bez wyjątku członkowie komitetu z Warszawy i Krakowa, nie **przyjechał** tylko sam zwołujący **gen. Długoszewski.** Wobec tego posiedzenie się nie odbyło.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 67

(Ciąg dalszy).

— Brak daty nie czyni wprawdzie testamentu nieważnym, trzeba tylko mieć dostateczne dowody, dlaczego takowa umieszczona nie została, w tym jednak pani żadnej rady dać nie mogę. Lecz teraz, kiedy pani podała się sama w formie dokumentu pod dozór registratury, proszę, zechciej pani zaproponować, w jaki sposób stałby się to mogło. Jest to bowiem przeciw wszelkim przepisom prawnym, żeby testament, jaki pozostawić poza obrębem domu sądowego, bez dozoru trudniącego się tymi sprawami urzędnika. Z drugiej znów strony jasnym jest, iż nie mam najmniejszego prawa ograniczać osobistej wolności pani, więc wyznaję otwarcie, że nie wiem, jak sobie mam postąpić w sprawie tego tak bardzo dziwnego testamentu.

— Moim zdaniem, — odezwał się Short, — trzebaby odkopiować jak najstaranniej ten testament i dołączyć do niego protokół ze szczegółowym opisem wszystkich okoliczności jego powstania.

— A! — zawołał registrator, wycierając chustką swe binokle, — wyborną myśl mi pan podałeś! Za pozwoleniem panny Smiters postaramy się o coś lepszego, niż o kopię, każemy ten testament odfotografować. Nie zrobi to pannie Smiters wielkiej subiekcji, a może ją później uchronić od wielu nieprzyjemnych badań.

— Czy się nie oprzesz temu, moja droga? — spytała Auguste pani Holmhurst.

— Ah, nie, — odpowiedziała smutnie młoda narzeczona. — Mnie się zdaje, jak gdybym już była całkowitą własnością rządową.

— Więc napiszę natychmiast po fotografa, mieszkającego w pobliżu, którego zwykle używam do urzędowych czynności, — rzekł registrator i wyszedł.

W kilka minut potem nadeszła odpowiedź fotografisty, że nie może prędzej, jak o godzinie trzeciej z południa stawić się do usług registratora.

— To dobrze, — rzekł registrator. — Ponieważ nie wolno mi spuścić z oczu panny Smiters, dopóki ten testament nie zostanie odfotografowany, więc radziłbym państwu, abyśmy wszyscy razem udali się na śniadanie do pobliskiej restauracji.

Pani Holmhurst, której już głód dokuczał, zgodziła się bardzo chętnie na tę propozycję, więc wsiedli wszyscy do jej pojazdu, — oprócz Johna Short, który wymówił się pilnymi interesami i przyrzekł powrócić dopiero o godzinie trzeciej. Pojechali na śniadanie, przy którym registrator grał rolę tak uprzejmego gospodarza, że obydwie panie były nim zachwycone, a nawet Eustachiusz pogodził się z nim w duchu.

Przy końcu biesiady registrator wzniósł toast na zdrowie narzeczonych i w końcu zwrócił się do Eustachiusza.

„Pan jesteś godnym zazdrości, — mówił. — bo w twojej narzeczonej połączone są wszystkie zalety kobiety: piękność, stały charakter, odwaga i talent, jednakże chciej posłuchać rady doświadczonego, starzejącego się człowieka! Staraj się ciągle okazywać godnym tego rzadkiego szczęścia, jakie cię spotkało". A gdy potem wychyliwszy kielich szampana, uścisnął serdecznie rękę Eustachiusza, zawarła się przyjaźń pomiędzy nimi, która po dziś dzień istnieje. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 2 sierpnia 1937 r.

Kalendarzyk. 2 sierpnia, Poniedziałek, NMP. Anielskiej.
3 sierpnia, Wtorek, Znal. rel. św. Sz.
Wschód słońca g. 4 — m. 00. Zachód słońca g. 19 — m. 26.
Wschód księżyca g. 00 — m. 00. Zachód księżyca g. 16 — m 31.

Dwutygodniowe moratorium dla egzekucji w rolnictwie.

Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 24 bm. zarządzenie, mocą którego przedłużyło o 2 tygodnie, przewidziany w obowiązujących przepisach egzekucyjnych 4- tygodniowy okres zmiany, podczas którego dokonywanie licytacji przedmiotów zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców gospodarstw rolnych na pokrycie tak zaległości skarbowych jak i wszystkich innych wierzycieli, jest niedopuszczalne. Zarządzenie to odnosi się do wszystkich rolników.

Ministerstwo Skarbu podaje powyższe do wiadomości na skutek nieścisłych informacyj, które w tej sprawie ukazały się w prasie.

Z miasta i powiatu.

Posiedzenie miesięczne Zarządu Akcji Katol.

Lubawa. W ubiegłym tygodniu odbyło się miesięczne posiedzenie Zarządu Akcji Katolickiej pod przewodnictwem prezesa p. dyr. **Kijory.** Po przedyskutowaniu okólników Diecezjalnego Instytutu Ak. Kat. zdał prezes p. dyr. Kijora obszerne sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Chrystusa-Króla w Poznaniu jakoteż z posiedzenia Rady Diecezjalnej Akcji Katol, które odbyło się w Pelplinie pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego. Dalsze punkty porządku obrad w głównej mierze poświęcone były **zagadnieniu radia.** Referat na temat „Nasze stanowisko wobec radia" wygłosił prezes p. dyr. Kijora, po czym w obszernej i ożywionej dyskusji omawiano wpływ dodatni albo ujemny radia na szerokie masy radiosłuchaczy. W Polsce obserwujemy rozwój radiofonii w przyspieszonym tempie. Wzrasta liczba radioabonentów, rozbudowuje się istniejące rozgłośnie, rozgałęzia się coraz bardziej wpływ programów radiowych. W takiej chwili nam **katolikom nie wolno być tylko biernymi odbiorcami audycyj radiowych.** W ogólnej liczbie zarejestrowanych radiosłuchaczy katolicy stanowią olbrzymią większość.

Olbrzymia **ta większość katolicka,** utrzymująca składkami swymi rozgłośnie Polskiego Radia, **ma prawo żądać** nadawania audycji, któreby pogłębiały **uświadomienie katolickie** w szerokich masach słuchaczy, któreby **zapoznawały z dorobkiem Kościoła katolickiego** u nas i na całym świecie. Należy omawiać w programach radiowych aktualne problemy i zagadnienia, wysuwane przez chwilę bieżącą lub przez samych słuchaczy katolików, oświetlając je z punktów widzenia światopoglądu katolickiego.

Katolicy nie mogą zadowolić się tylko transmisjami nabożeństw i kazań cenzurowanych, wygłaszanych ze studia, a nie kościoła. A przede wszystkim należy dążyć **do wyzwolenia naszego Radia z pod wpływów obcych i wrogich Kościołowi katolickiemu, mianowicie żydowskich i masońskich.**

Jasną jest rzeczą, że w tej sprawie coś zdziałać może tylko **silna organizacja katolicka.** W Polsce już nieraz odzywały się żądania organizacji katolickich radiosłuchaczy. To też powstała ona niedawno pod nazwą **„Związek Katolickich Radiosłuchaczy" z siedzibą w Krakowie.** Związek wpływem swym chce ogarnąć całą Polskę. W poszczególnych miastach powstaną niebawem **oddziały.** Związek Akcji Katolickiej w Lubawie przystępuje w najbliższym czasie **do zorganizowania w Lubawie oddziału Związku Katolickich Radiosłuchaczy.** Statut został już zatwierdzony. Składka roczna wynosi 1,— zł, dla korzystających z ulgowego abonamentu radiowego 50 groszy.

Po załatwieniu spraw, dotyczących radia, ustalono program pracy na miesiąc sierpień dla poszczególnych stowarzyszeń Akcji Katolickiej oraz załatwiono kilka spraw lokalnych.

Z Pomorza.

Zgłoszenia na wyjazd do Francji i Belgii za pracą.

Działdowo. Wielka radość wśród bezrobotnych zapanowała na wieść o możności zgłaszania się na wyjazd do Francji i Belgii za pracą w górnictwie, to też duża ilość bezrob. górników i praktykantów uskuteczniła zgłoszenia w Zarządzie Miejskim. Podobno i Zarządy gmin wiejskich przyjmowały zgłoszenia na prace do wspomnianych krajów.

Wielce ciekawa rozprawa.

Działdowo. Wielce ciekawa rozprawa przed Sądem Grodzkim toczyła się 30. 7 rb. przeciw dr. praw Adolfowi Szymańskiemu z Wierzbowa, którego grono nauczycieli z gminy Działdowo-wieś przy współudziale oskarżyciela publ. oskarżyło o zniewagę, której dr Sz. miał się dopuścić na zebraniu Rady Gminnej w czasie dyskusji nad preliminarzem na r. 1937/8. Przemawiając w sprawie bezpłatnego korzystania ziemi szkolnej przez nauczycieli, urzędujących w gminie, dr Sz. miał powiedzieć, że nauczyciele nie pracują społecznie, a jako najbogatsi panowie we wiosce zupełnie nie wspierają nędzy mieszkańców gminy i że dziwi się, że ci wielcy panowie śmią zwracać się do gminy o jałmużnę, przy czym zaofiarował dla nauczycieli 10 zł jako jałmużnę. Dr Sz. zaprzeczył twierdzeniu aktu oskarżenia i wyjaśnił, że przemawiał na odnośnym zebraniu Rady Gm. spowodu wniosku nauczycieli, którzy wnieśli o przyznanie bezpłatnego korzystania z gruntów gminnych, aczkolwiek prel. budżet po stronie dochodów przewidywał z dzierżawy gruntów gm. 624 zł i przedstawiciel ich proponował pokryć deficyt tej dzierżawy z funduszu opieki społecznej. W związku z tym, dr Sz. powiedział: nauczyciele nie biorą udziału w utrzymaniu ubogo-gminnych, że domagają się od gminy darowizny i że on na pokrycie deficytu tego działu zaofiarował 10 zł. Sąd odroczy rozprawę, ponieważ strony zaofiarowały różne dowody.

Komunikat stacji obsługi turystycznej w Brodnicy.

Brodnica. W czasie od dnia 31. lipca do 8. sierpnia 1937 r. organizowany jest „Tydzień Bydgoszczy". W tym celu przyznało Ministerstwo Komunikacji na przejazd do Bydgoszczy i z powrotem 50 proc. zniżki kolejowe na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa.

W czasie „Tygodnia" organizuje Bydgoski Związek Popierania Turystyki szereg imprez i widowisk; m. i. odbędą się regaty wszechpolskie na torze regatowym u Brdyujścia. Karta uczestnictwa poza 50 proc. zniżką kolejową uprawnia do poważnych ulg na imprezy, w hotelach, restauracjach, komunikacji miejscowej i. t. p.

Wycieczki lotnicze do Berlina.

Organizowane są przez „Orbis" w bieżącym sezonie wycieczki lotnicze do Berlina. Osoby, biorące udział w wycieczkach, uzyskują za pośrednictwem „Orbisu" paszporty do Niemiec z ważnością jednomiesięczną. Koszt udziału w wycieczce wynosi 280 zł. i obejmuje bilet lotniczy z Poznania do Berlina i z powrotem, paszport oraz wizę niemiecką pobytową.

Organizowane są również w miesiącu sierpniu b. r. nad morzem tanie pobyty wypoczynkowe 2 - 3 i 4 tygodniowe, z pełnym utrzymaniem i przejazdami na Wiśle na statkach „Vistuli".

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Stacja Obsługi Turystycznej w Brodnicy, Ratusz - Tel 83.

Tragiczna śmierć rolnika.

Pasieka, pow. wąbrzeski. W czasie młócenia zboża przy pomocy motoru, podszedł do niego 37 letni rolnik Stankiewicz, usiłując przyspieszyć biegu. Wskutek nieuwagi wpadł na koło zapędowe, ponosząc śmierć na miejscu.

Smiertelny upadek z woza.

Chełmoniec, pow. wąbrzeski. 68-letni rolnik J. Rumiński układał na furze snopki. W pewnej chwili konie pociągnęły wóz, a Rumiński, nie będąc na to przygotowany, spadł z woza, przy czym uderzył głową o twardą ziemię, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Poważna katastrofa samochodowa na wybrzeżu.

Gdynia. W dniu 28 ub. m. w godzinach po poł. na szosie Kolonia Ostrowiecko — Mała Karczma w pow. tczewskim uległ katastrofie samochód pasażerski, idący w kierunku Gdyni, na skutek przebicia dętki lewego przedniego koła. 4 osoby doznały ciężkiego okaleczenia.

Z dalszych stron Polski

Dwa miecze nad księżycem.

Inowrocław. Kilka dni temu nad Inowrocławiem zaobserwowano wieczorem na niebie białą smugę światła, przy czym zjawisko to trwało pół godziny. Tegoż samego dnia w Radłowie oraz okolicy Pakości i Żnina widziano na niebie o godz. 23-ej w okolicy księżyca dwa miecze, koloru czerwono - fioletowego, a między nimi, położony nieco niżej, płonął ognisty słup. Obraz ten trwał około 10 minut.

Podobne zjawiska powstają wskutek załamania się promieni księżyca w kroplach wody, względnie w zimie w kryształkach lodu, znajdujących się w atmosferze.

Rozkopali grób, aby zrabować pierścień zmarłej.

We wsi Duninów, w pow. gostynińskim, na cmentarzu rozkopano grób pochowanej 18 bm. mieszkanki tej wsi Weroniki Kwiatkowskiej, żony inwalidy Dozorca, obchodząc w nocy groby, znalazł ukryte w krzakach zwłoki Kwiatkowskiej, bez sukni, obuwia i pończoch. Obok stała rozbita trumna. Jak się okazało, po pogrzebie rozeszły się pogłoski, jakoby zmarła miała na palcu pierścień z dużym brylantem, którego nie można było ściągnąć. Kilku osobników postanowiło zrabować ten pierścień i w nocy rozkopali grób. Nie znalazłszy pierścionka, złodzieje zdarli z nieboszczki ubranie.

106- letnia narzeczona. Jej narzeczony ma 96 lat.

Warszawa. Rekord w swoim rodzaju pobiła pewna para narzeczonych w Rzeszewie w Małopolsce.

W tych dniach zgłosili oni zapowiedzi. Narzeczona i narzeczony liczą razem 202 lata. Narzeczona, niej. Helena Niedziałkowska, urodziła się w 1830 r., jej narzeczony 10 lat później. Narzeczeni oświadczyli urzędnikowi stanu cywilnego, że czują się zupełnie zdrowi i na siłach.

Pomocnik kasjera zdefraudował 25.000 zł.

Warszawa. Jeden z pomocników kasjera w kasie bagażowej na dworcu głównym zamiast wpłacać dzienne wpływy do PKO. przywłaszczał sobie te pieniądze i w ciągu krótkiego czasu zdefraudował około 25 000 zł. W przeddzień kontroli defraudant zbiegł. Za zbiegiem rozesłano listy gończe i policja wpadła już na jego trop. Narazie osadzono w areszcie kasjera za niedozór kasy.

Odkrycie złoża rudy żelaznej.

Tarnów. We wsi Zabłędza w odległości 3 km. od Tuchowa, górnik ze Śląska, bawiący na urlopie u swych krewnych, odkrył pokłady rudy żelaznej. Górnik ów, wróciwszy na Sląsk, zabrał próbki ziemi i zainteresował swoim odkryciem inżynierów na Śląsku.

Przybyło na miejsce kilku fachowców inżynierów, którzy po wykopaniu rowów 20 m. długich i 6 m. szerokich, odkryli rzeczywiście złoża rudy żelaznej 40 i 60 proc., takiej właśnie, jaką sprowadza się obecnie ze Szwecji.

Zamiast skarbów znaleźli śmierć.

Na Huculszczyźnie krążyły od dawna legendy o skarbach, zakopanych przez legendarnego zbójnika Dobosza. Kilku mieszkańców okolicy Zabiego rozpoczęło kopać za skarbami. Gdy dokopali się do głębokości 7 metrów, nieumocnione brzegi dołu runęły i przywaliły 3 poszukiwaczy skarbów.

Brak wody w studniach.

Brzozów. W powiecie brzozowskim w Małopolsce środkowej panuje od 2 tygodni taka posucha, że daje się odczuwać brak wody w studniach tak w mieście jak i po wsiach.

Nowe loże masońskie w Warszawie i Krakowie.

Warszawskie „ABC" donosi, że rozwiązana Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela wznawia swoją działalność pod inną postacią. Według pisma:

„Obecnie w Warszawie i Krakowie zakłada się loże „Du droit humain", które mają zastąpić rozwiązaną ligę. Rzecz charakterystyczna, że loże te występują wobec osób. które stara się do nich wciągnąć, jako stowarzyszenie poufne o charakterze teozoficznym lub okultystycznym. **W Warszawie do tych lóż wciąga się przede wszystkim żony rozmaitych dygnitarzy.** Akcją tą na terenie stolicy kieruje jeden z wyższych urzędników wielkiego przedsiębiorstwa publicznego, dr. filozofii".

Zebranie członków. Stron. Narod. koła w Nowym Mieście

odbędzie się w środę, dnia 4 sierpnia ob. o godz. 8 wieczorem, na małej salce Hotelu Centralnego. O godz. 7,30 wiecz. zebranie nowego zarządu. Wygłoszone będą dwa referaty i omawiane ważne sprawy.

Prosimy przeto o liczny udział Zarząd.

KOMUNIKATY P. T. R.

Kurs dla Instruktorów (rek) Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie.

W związku z zamiarem urządzenia przez Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie kursu organizacji pierwszej pomocy dla instruktorów (rek) na terenie powiatu lubawskiego w Nowym Mieście zwracam się do młodych rolników i rolniczek o zgłoszenie swoich kandydatur na kurs.

Zaznaczam, iż z każdej gromady może zgłosić się jeden kandydat (tka).

Ze zgłoszeń na kurs instruktorów bezpieczeństwa pracy uwzględniać się będzie w pierwszym rzędzie członków przysposobienia rolniczego oraz członków Zarządu Kółek Rolniczych.

Bliższe warunki kursu podane będą zgłoszonym i przyjętym kandydatom (tkom) w najbliższym czasie pocztą.

Z uwagi na bliski termin kursu prosi się o wczesne zgłaszanie się, w każdym bądź razie najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1937 r. pod niżej podanym adresem.

Jan Kołodziejski, Instr. Okr. Wydz Bezp. Pracy w Rolnictwie. Nowe Miasto (Starostwo).

NADESŁANE.

Za ten dział redakcja nie odpowiada.

Głosowi Lubawskiemu w odpowiedzi:

Nowe Miasto. „Głos Lubawski" w nr. 86 swego pisma z dnia 26 lipca rb. ogromnie się na mnie oburzył, nazywając moje wystąpienie na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 22 ub. m brutalnym, a nawet niepoczytalnym. Przyznaję, że byłem na owym zebraniu nieco poirytowanym, ale było to i z powodu rozmaitych zastrzeżeń, które Komisja Rewizyjna poczyniła w sprawie prawidłowej gospodarki budżetowej miasta, jako i dlatego, że w zakwestionowanej przeze mnie pozycji we wysokości 230 zł ani nawet przywołani na pomoc urzędnicy magistraccy nie mogli dać Radzie zupełnie jasnych wyjaśnień.

Mimo jednak, że byłem tym bezsprzecznie podniecony nawet „Głos Lubawski" zmuszony jest przyznać mi, że przy tym wszystkim ani nikogo nie napadłem ani nikogo nie poraniłem ani nikogo nie uczyniłem na całe życie kaleką ani nawet nikogo słownie nie obraziłem. Moje przewinienie polegać mogło jedynie chyba na tym, że w uniesieniu nie we wszystkim przestrzegałem regulaminu obrad.

To też sądzę, że kto jak kto, ale panowie od „Głosu Lubawskiego" najmniej mają prawa dawania mi jakichkolwiek nauk czy nagan pod tym względem. Władysław Mówka.

Mieczysław Rybczyński:

Wisłą od źródeł do morza.

(Drogi wodne i porty). Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych Lwów 1937 r. Str. 176. 78 ilustr. Cena: zł. 2.60.

Książka ta, ujęta w formę żywej i zajmującej opowieści, acz napisana przez znakomitego specjalistę — naukowca, zaznajamia młodych czytelników z naszymi drogami i urządzeniami wodnymi, ich stanem oraz znaczeniem gospodarczym.

Waga i żywotność poruszonych zagadnień dla państwa, mnóstwo cennych wiadomości z dziedziny komunikacji wodnej oraz wybitne walory literackie książki czynią z niej miłą i niezmiernie pożyteczną lekturę uzupełniającą w zakresie fizyki i geografii.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Zebranie Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 5 po poł. w Ochronce. Zarząd.

Aresztowanie 18 żydów.

Wielka afera rzemieślnicza w Piotrkowie.

W Piotrkowie wykryto wielką aferę rzemieślniczą polegającą na wydawaniu kart rzemieślniczych.

W związku z rozgłosem, jaki przybrała sprawa na skutek alarmów prasy, wydział śledczy w Piotrkowie na polecenie władz prokuratorskich dokonał aresztowania 18 żydów rzemieślników z prezesem Mortfelden na czele oraz 1 urzędnika starostwa.

2.050.000 zł kredytów dla rolnictwa pomorskiego.

Pomorska Izba Roinicza zawiadamia, że Państwowy Bank Rolny przydzielił instytucjom kredytowym województwa pomorskiego do rozprowadzenia wśród miejscowego rolnictwa zł. 1.700.000 na kredyty pod rejestrowy zastaw zboża oraz zł. 350.000 na kredyty zaliczkowe dla drobnych gospodarstw.

Z uwagi na trudne położenie finansowe rolnictwa Pomorska Izba Rolnicza zachęca rolników do pełnego wykorzystania wyżej podanych możliwości kredytowych.

Polacy w Niemczech bez polskich duszpasterzy.

Berlin Dowiadujemy się, że władze niemieckie odmówiły ks. Pelowskiemu pozwolenia na sprawowanie funkcyj duszpasterskich wśród wychodztwa polskiego w Saksonii.

Należy przypomnieć, że również i ks. Chilomerowi, który w ub. roku starał się uzyskać na tym samym terenie pozwolenie na zaspakajanie w języku ojczystym potrzeb religijnych tamtejszych Polaków, uniemożliwiono spełnianie tego zadania.

Ostry zatarg rolników z min. Poniatowskim.

Zatarg między kołem rolników posłów i senatorów, a p. ministrem Rolnictwa pogłębia się. Poseł konserwatywny Hutten-Czapski zgłosił interpelację, dotyczącą okólnika p. min. rolnictwa, Poniatowskiego. Okólnik ten powiada, że zawodowi wojskowi nie mogą być nabywcami działek rolniczych z parcelacji państwowej, a w zasadzie i prywatnej. W interpelacji swej poseł E. Hutten-Czapski zapytuje, jakie były motywy wydania tego okólnika i czy p. minister rolnictwa nie ma zamiaru go cofnąć.

W związku z interpelacją posła Hutten-Czapskiego Cat Mackiewicz pisze we wileńskim Słowie:

Trudno jest pisać spokojnie o tym okólniku. Jeżeli on nie usunie ministra Poniatowskiego nietylko z ministerstwa, ale z powierzchni życia politycznego, to należy uznać, że Polaków nic oburzyć nie potrafi.

Okólnik min. Poniatowskiego wyrządza ogromną moralną krzywdę całemu narodowi. Nie wołamy o przywileje dla wojska. Ale na miłość Boską, przecież nie można człowiekowi, któremu się mówi: „Będziesz za ojczyznę umierał", mówić jednocześnie: „Nie masz prawa kupić ziemi. Mówić to Polakowi, to znaczy człowiekowi narodu rolniczego, dla którego posiadanie ziemi to nietylko warsztat gospodarczy, lecz i sentyment i umiłowanie i honor i zaszczyt. Mam nadzieję, że Polska nareszcie zrozumie, z kim ma do czynienia".

Tak ostrego ataku na ministra Rolnictwa jeszcze nie mieliśmy.

Kolejarze niemieccy polskim harcerzom obcinali sztandary polskie.

Nadchodzą wiadomości o niesłychanym zachowaniu się urzędników niemieckich w czasie przejazdu pociągu polskiego, wiozącego harcerzy polskich na 5 międzynarodowy zlot skautów w Holandii.

Pociąg polski posiadał wywieszone na zewnątrz, za oknami, flagi polskie, zgodnie z przyjętymi w takich wypadkach zwyczajami. Już w Nowym Zbąszyniu, niemieckiej stacji pogranicznej, kolejarze niemieccy wezwali harcerzy do zdjęcia barw polskich, jednakże na skutek stanowczej postawy komendy harcerskiej chorągwi pozostały, tylko, że powieszono je wewnątrz wagonów w oknach.

Atoli władze niemieckie zatrzymały pociąg polski w Reppen, gdzie kolejarze poczęli obcinać sztandary nożyczkami.

Kiedy parę miesięcy temu kilkuset członków hitlerowskiej organizacji młodzieży, przejeżdżających w drodze do Prus Wschodnich autokarami — przez Pomorze, urządziło tam hałaśliwą manifestację polityczną, śpiewając przez całą drogę pieśni narodowe niemieckie i pozdrawiając miejscowych Niemców okrzykami oraz podnoszeniem ręki — władze polskie były tak dalece uprzejme, że manifestacji tej, grubo wykraczającej poza dozwolone granice, nie stawiały żadnych przeszkód i pozwoliły nawet na powtórzenie jej w drodze powrotnej. Kolejarze niemieccy znieść nie mogą samego zgoła widoku chorągiewek polskich i — obcinają je nożyczkami.

Wystarczy porównać...

Napaść b. socjalistów na ks. Metropolitę.

Niesłychana interpelacja senatora krakowskiego.

Warszawa. Na czwartkowym posiedzeniu senatu sen. Bobrowski, znany radykał i b. socjalista z Krakowa, złożył następującą interpelację do p. premiera:

„W dzienniku „Głos Narodu" z dn. 23 lipca 1937 r. ogłosił książe metropolita Adam Sapieha podziękowanie dla wszystkich, którzy „mu okazali dowody szczerej sympatii, solidarności i oddania podczas ostatnich wydarzeń".

Zarazem wyraża Metropolita przekonanie, że katolicy polscy, „poznawszy wielu i jakich wrogów ma Kościół katolicki w Polsce, będą musieli wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej konsekwentnej, zorganizowanej i odważnej pracy dla Królestwa Bożego w Ojczyźnie".

Zapytuję uprzejmie:

1. czy ten **prowokujący** list biskupa krakowskiego znany jest Panu Premierowi?

2. Co Pan Premier zamierza uczynić, by skandalom na stolcu biskupim położyć kres i społeczeństwu polskiemu zapewnić spokój wewnętrzny ze strony czynnika, który z urzędu obowiązany jest propagować miłość bliźniego i przywiązanie do państwa i jego władz — nie zaś nienawiść i anarchię".

Przy powyższym zachodzi tylko pytanie, co jest prowokacją, czy ten list ks. metropolity Sapiehy, wzywający wiernych do konsekwentnej, zorganizowanej i odważnej pracy dla Królestwa Bożego w Ojczyźnie czy ta niesłychana interpelacja senatora krakowskiego, p. Bobrowskiego?

Straszna katastrofa kolejowa pod Paryżem.

W okolicy Paryża, na przedmieściu Villeneuve St. George, w odległości 15 klm. od stolicy, wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Liczba ofiar wynosi 27 zabitych, 60 rannych.

Przyjazd brata króla Anglii, ks. Kentu do Polski.

Wbrew przewidywaniom księstwo Kentu przyjechali do Katowic samochodem nie w sobotę, lecz już w piątek wieczorem. Dostojni goście zatrzymali się w Katowicach u dyrektora Kosiełł-Pokłękowskiego, który był w ambasadzie polskiej w Londynie, a żona jego jest rodowitą Angielką. Para książęcia z Katowic w poniedziałek uda się do Łańcuta, gdzie zabawią parę dni jako goście p. Alfreda Potockiego. Zdarza się to po raz pierwszy, że z pośród panującego w Anglii domu ktoś przybywa do Polski.

W Niemczech zakazano pielgrzymek do Rzymu.

Citta del Vaticano. „Osservatore Romano" donosi z Bazylei, że w Niemczech zakazano wszelkich pielgrzymek do Rzymu. Decyzja ta została zakomunikowana przez policję polityczną wszystkim biskupom oraz organizacjom katolickim.

O wyższą uczelnię na Pomorzu.

Warszawa. W złożonej na czwartkowym posiedzeniu Senatu interpelacji do p. ministra W. R. i O. P. w sprawie utworzenia uniwersytetu na Pomorzu sen. Seib zwraca się do p. ministra z następującymi pytaniami:

1) jaki jest stosunek p. ministra do sprawy tak istotnej jak utworzenie szkoły akademickiej na Pomorzu?

2) czy p. minister nie uznałby za właściwe przewidzieć już w najbliższym budżecie państwa sum, potrzebnych na zorganizowanie zakładu i studiów akademickich choćby w drodze rozwojowej, stwarzając tym sposobem konkretne podstawy dla dalszej rozbudowy wszechnicy pomorskiej?

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 3. VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Ork. Reprez. Policji Państw. 16.00 Budowniczy — aud. dla dzieci. 16.20 Kwartet fortep. 16.45 Gniazdo sieroce pod magnackim dachem — fel. 17.00 Koncert rozrywkowy w wyk. m. ork. PR. 18.15 Płyty. 19.00 Król kiermaszu — skecz. 19.15 Recital z Torunia. 20.00 Moda i zbytek — wodewil. 21.05 Lekkie melodie i piosenki z Krakowa. 21.45 Kapral Szczapa — opow. 22.00 Koncert ork. wileńskiej.

Sroda, 4. VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Łódzka ork. salon. 16.00 O literackiej szychcie — szkic. 16.15 Koncert solistów ze Lwowa. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 Każdy może być elektrotechnikiem w swoim domu. 18.15 Płyty. 19.00 Słynni dyrygenci — XVI audycja. 20.00 Lekki koncert. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kapral Szczapa — opow. 22.00 Muzyka tan. w wyk. m. ork. PR.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 3. VIII. 12.15 Chemia na usługach lasu — pogad. roln. 13.00, 15.00, 18.20, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 18.10 Skrzynka techn. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.15 Recital skrzypc. Roesnera.

Sroda, 4. VIII. 12.15 Skrzynka roln. 13.00, 15.00, 18.15, 23.00 Płyty. 15.20 Rozmowa z dziećmi. 15.40 Wiad z Pomorza. 18.10 Pogad. społ. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Bydgoszcz na naszej fali: Wśród jezior i kniei pomorskich — fel.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 30. 7.	Bydgoszcz, 30. 7.
Żyto nowe	21.50— 22.00	21,50— 21.75
Pszenica	27.25— 27.50	26.75— 27.00
Jęczmień	19.50— 20.75	18.25— 18 75
Owies	19.25— 20.25	23.00— 23.50
Mąka żytnia 70 proc.	— 30.50	— 30,50
Mąka pszenna 65 proc	37.50—	— 40.00
Otręby żytnie	17.00— 17.50	16.50— 17.00
Otręby pszenne grube	17.75— 18.75	16.75— 17.50
Otręby jęczmienne	16.00— 17.00	17.00— 17.25
Mak niebieski	—	63.00— 65 00
Gorczyca	—	36.00— 38.00
Siemie lniane	—	—
Łubin niebieski	17.25— 17,75	16.25— 16.50
Łubin żółty	17.50— 18.25	16.50— 17.00
Groch Viktoria	23.00— 25.00	22.00— 24.00
Groch Folgera	—	22.00— 24.00
Rzepak zimowy	49.00— 51.00	51 00— 52.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.